

# Dziennik Białostocki

Kodakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. ♦♦ BIAŁYSTOK ♦♦ Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Liczba 111 64.108

## Tajemnice niemieckiego pancernika „A”

**Jak Niemcy obezili przepisy traktatu wersalskiego**

BRUNNEN, 11.6. — Tel. wł. — Przemysł angielski, opracując budowę niemieckiego pancernika „A”, wystrąpiła z twórczym zacięciem, że okręt ten jest właściwie większy, niż zezwala na to traktat wersalski. Niemcy konstruktorzy bowiem osiągnęli przepisy o maksymalnej pojemności 1000 ton w ten sposób, że okręt wykazuje zmiernie ty. h. rozmiarów bez ładunku węgla i jakichkolwiek zapasów.

Odpowiadając dziennikom angielskim, fachowcy niemieccy przyznają, iż byłoby przez zastosowanie motorów spalających i zastąpienie nitów metala staloma poszczególnych płyt pancerna ochronnego, oraz wskutek masowego zastosowa-

## Na zakończenie międzynarodowych konkursów hippicznych



Przyjazd Marszałka Piłsudskiego do kasyna i p. szwoleżerów.

## Kampanja antypolska w Opolu

**na w. e. o nowym występie opery polskiej**

BYTOM, 11.6. — Tel. wł. — Na wiadomość o planowanym ponownym wystąpieniu opery polskiej w Opolu, nacjonaliści niemieccy pod przewodnictwem osławionego Knackego rozpoczęli znowu silną antypolską agitację.

Wczoraj odbyło się w Opolu w sali hotelu Fortna licznie obslane zgromadzenie miejscowych organizacji nacjonalistycznych, na którym znacząco przemówienie wygłosił Knacke, protestując przeciwko polskiemu przedstawieniu i oświadczając, że propaganda polskiej kultury ma cele wybitnie polityczne, a miało być waz i tnie się do „odwiecznych bastionów niemieczyny”.

Zebrałi wysłali do Hindenburga oraz do wszystkich ministrów Rzeszy ostry protest z tego powodu.

Dowodzi to, że nacjonaliści niemieccy nie dali za wygraną i w dalszym ciągu przeciwstawiają się wystąpieniu polskiej opery, rozpetując ponownie kampanję antypolską

## Wielki handel dyplomatyczny rozpocznie się w Berlinie za 6 tygodni

BERLIN, 11.6. Ugodą w sprawie spłaty odszkodowań wylamali Niemcy pierwszą bramę, zamykającą im drogę do ostatecznego celu.

a mianowicie do odbudowy swojej przedwojennej potęgi.

Obecnie zaczynają podkładać naboje dla wysadzenia dwu przeskód pośrednich, jakimi są okupacja Nadrenji i Zagłębia Saar. Za 6 tygodni zbierze się w Berlinie konferencja polityczna, na której ma być omawiana „likwidacja wojny”, a specjalnie ewakuacja Nadrenji.

Dla Berlina nie ulega wątpliwości, że sprawa ta powinna być załatwiona dla Niemiec pomyślnie bez żadnych gwarancji wzajemnych.

Wygrając na strunach statutu Ligi Narodów, układów lokarneskich i paktu Kelloga, odrzucają Niemcy warunek Francji, domagającej się kontroli stref obróżnionych i przygotowują teren do zniszczenia okupacji Zagłębia Saary, powołując się na obrażone uczucia narodowe, które nie zitoła pozostawia wojsk francuskich na tych obszarach do r. 1935, jak to przewiduje traktat wersalski.

Program odbudowy potęgi politycznej Niemiec obejmuje także rewizje granic z Polską, co przy każdej sposobności powtarzają.

Nie ulega wątpliwości, że na tym punkcie plany niemieckie muszą się załamać.

## Hoover zaprosił Mac Donalda do Waszyngtonu

**Współpraca angielsko-amerykańska**

NEW YORK, 11.6. — Użyłkowy dziennik „Herald” donosi, że prezydent Hoover postanowił zaprosić osobliście Mac Donalda do Ameryki w ciągu bieżącego lata. Podobno zaproszenie otrzyma prawdopodobnie także kanadyjski prezydent ministrów.

Prasa amerykańska przypisuje odwiedzinom angielskiego premiera w Ameryce niezwykle wielkie znaczenie, twierdząc, że rozmowy Hoovera z Macdonaldem przyczynią się do przyspieszenia

rozwiązania kwestji zbrojei morskich i do ściślejszej współpracy amerykańsko-angielskiej.

## DELEGACI MONOPOLÓW TYTONIOWYCH z 4 państw zjechali do Warszawy

WARSZAWA, 11.6.

Bawia w Warszawie delegaci zagranicznych monopolów tytoniowych: tureckiego, austriackiego, węgierskiego i gdańskiego.

Przyjazd ich ma na celu zapoznanie się z pracami oraz rozwojem polskiego monopolu tytoniowego, który budzi coraz większe zainteresowanie zagranicą, oraz zwiedzenie wystawy poznańskiej.



Marszałek Piłsudski w gronie jeźdźców zagranicznych na przyjęciu w pulku szwoleżerów.

## Zuchwały napad na wyspę holenderską

**Rozbrojenie garnizonu, opanowanie okrętu i wzięcie do niewoli przedstawicieli władzy**

AMSTERDAM, 11.6. Z wyspy Curacao w holenderskich Indjach Zachodnich (Ameryka) nadeszły tu wiadomości o niezwykle śmiałym napadzie, dokonanym na wyspie przez nacjonalistów w Wenezueli.

W sobotę w nocy banda, złożona z 800 robotników rafinerji nafty, wdarła się pod osłoną ciemności nocnych do miasta Willemstad.

Na czele robotników, którzy zaraz po wylądowaniu uformowali się w oddziały, stał gen. Urbini, znany przywódca powstańców przeciw prezydentowi Wenezueli, Gomezowi.

Napastnicy rozbroili cały pograżony we śnie garnizon w sile 500 ludzi i zabrali do niewoli gubernatora i komendanta policji.

W czasie walki zabitych zostało 2 oficerów holenderskich i kilkunastu żołnierzy odniosło rany.

Robotnicy zrabowali magazyny broni i koszar, poczem ruszyli do portu, gdzie opanowali okręt „Maracaibo”, należący do amerykańskiej Unji „Red Star”.

Kapitan okrętu, steroryzowany przez robotników, musiał załadować na swój statek broń przez nich zrabowaną, oraz zabranych jeńców i wyjechać na pełne morze.

Po pewnym czasie „Maracaibo” zawinął z powrotem do Curacao, gdzie wysadzono na ląd komendanta policji i gubernatora oraz 17 żołnierzy holenderskich zabranych do niewoli. Po wysadzeniu ich na ląd robotnicy rozkazali kapitanowi wyjechać ponownie na morze i wreszcie skierowali okręt do Coro w zatucie Maracaibo w Wenezueli, gdzie opuścili okręt, zabierając ze sobą zrabowaną broń i amunicję, niezawodnie potrzebną do nowego powstania.

Skoro napastnicy opuścili miasto Willemstad członkowie miejscowe-

go rządu wezwali telegraficznie pomocy od gubernatora holenderskiej Gujany i od rządu w Hadze. Również konsul amerykański w Willemstad zwrócił się do departamentu stanu w Waszyngtonie, żądając wysłania okrętów wojennych.

Rząd holenderski wysłał krążownik do Curacao, a trzy torpedowce jeszcze dziś wyruszą do Indji Zachodnich.

## Por. Clave na Quinine



najlepszy jeździec francuski, zdobywca nagrody Marszałka Piłsudskiego

— Dziś wybuchł w Hamburgu strajk szoferów taksówek. Na ulicach miasta nie ukazała się ani jedna taksówka.

— Donoszą z Kopenhagi, że wczoraj wieczorem przybyli do Rykjavik lotnicy szwedzcy, którzy na samolocie „Sverige” lecą do Ameryki. Lotnicy zamierzają w ciągu najbliższych godzin wystartować do Grenlandji.

## Zwycięska drużyna w walce o pułk Narodów



Ekipa włoska (od lewej): mjr. Borsarelli, ppłk. Forquet, rtm. Lequo i por. Lombardo. Za nimi stoja jeźdźcy polscy, rumuńscy, francuscy i amerykańscy.

## Rtm. Sudin de Vallerin



na fenomenalnym skoczku Vermouth.

KOPENHAGA, 11. 6. — Tel. wł. — Przybyła tu eskadra angielska, składająca się z 1 wielkiego pancernika, 3 mniejszych pancerników oraz oddziału kontrtorpedowców. W najbliższych dniach eskadra zawita do Gdyni, skąd uda się do Rygi, Tallina i Helsingforsu.

## Most nad Menem runął 1 zabity 6 rannych

BERLIN, 11.6. Wczoraj po południu wśród głuchego huków zawaliło się w Klingenbergu jedno przęsło mostu nad Menem.

Pracownicy na rusztowaniu robotniczym runeli w wodę przyczem jeden majster mularski poniósł śmierć, dwu robotników obrażeniom.

Komunikację między brzegami Menu utrzymują motorówki.

— Na dworcu madryckim wykołcił się wskutek fałszywego nastawienia zwrotnic pociąg osobowy, przyczem dwie osoby poniosły śmierć, dwie są ranne, jeden wagon niegł zupełnie rozbił.

— Ojciec Sw. przyjął wczoraj na dłuższej audjencji senatora Marc-niego, który mu przedstawił projekt budowy wielkiej radjostacji na terenie Citta di Vaticano.

## Reprezentant Ameryki



rtm Bradford na Proctorze, zdobywca pułkaru króla Rumunii Michała

## Por. Lombardo



Jedyny kawalerzysta, który w pułkarze Narodów odbył parcours bez błędów

15-GODZINNY LOT „POLONII” podczas prób przed lotem transatlantyckim

PARYŻ, 11.6. Tel. w. Loty polscy klasz i Kowalski dokonali dzisiaj próbnego lotu i wylądowali w czterech godzinach, 19.44 mając za sobą 15 godzin przebycia bez przerwy w powietrzu.

Niemcy łączą szpiegostwo z udziałem w powstaniach śląskich dla uniknięcia obowiązkowego stosowania amnesji

BERLIN, 11.6. Przed senatem pruskim sąd krajowy w Wroclawiu rozpatrywał sprawę o szpiegostwo i prześladowanie obywateli polskiego w Kopalni Kalcedonu z Mikołajowa na Śląsku niemieckim, zamieszkałym ostatnio w Ciwiniowie pow. Rybnik.

Nie kończy się poczet niewinnie przesładowanych przez hakatę nauczycieli polskich za uczenie ojczystej mowy

WŁOCŁAWEK, 11.6. Nie minęła wiele dni od chwili wypuszczenia na wolność osmiu nauczycieli Polaków z powiatu bytomskiego, oskarżonych bezpodstawnie o szpiegostwo i następnie po kilkutygodniowym wzięciu, wypuszczonych na wolność z braku dowodów winy, a już mamy do czynienia z nowym gwałtem hakatystów pruskich.

WINSZUJEMY Janowi i Onufremu i jego Antoniemu.

RADIO WARSZAWSKIE WARSZAWA, (Długość fali 1395 m.). Godz. 11.30. Sygnal czasu, hejnał z węgla. Marjańska w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. Godz. 12.10. Koncert z płyt gramofonowych. G. 12.50. Komunikat Powszechnej Wystawy Krajowej. G. 13. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. G. 13.15. Komunikat krajowy. G. 15.35. Komunikat krajowy. G. 15.50. Koncert z płyt gramofonowych. G. 17. „Jędrzyca państwa” w świetle geografii politycznej, edycja dr. M. Otmickiego. Godz. 17.25. „Skrzydła pokłosa”. G. 17.55. Koncert w wykonaniu p. Janowskiego (tenor), p. Uroś L. Ursteina (alt.), G. 19. „Na kanale Augustowskim” edycja Wł. Grzelaka. G. 19.35. „Walka z młocem ulicy”. G. 19.56. Sygnal czasu. G. 20.05. Komunikat krajowy. Powszechnej wystawy krajowej w Poznaniu. G. 20.15. Koncert z płyt gramofonowych. G. 20.45. „Wojowniczy duet” i prof. L. Ursteina (alt.) G. 21.35. Literacki występ artystyczny. G. 21.50. „Zielony karnawał”. G. 22. Transmisja muzyczna z Krakowa.

ANTONI MARCZYŃSKI W SZPONACH HANDLARZY KOBIET

— Gdybym list wrzucił do skrzynki, odejście dopiero następnym statkiem, a potem będą uragać na nas. — rozmyślał, a jak każdy dzwonek w przysłowiowej kłębku wybudził w nim ambicję narodową, która wylała się w dewizę: „Brazylia musi dorównać Europie i Stanom Zjednoczonym, musi być kiedyś przewyższycie pod każdym względem”. Wierzył tej zasadzie, odmówił znaleziony list i wrzucił go osobliwie romantycznie bosmanowi, który grzmił od „Eufratów” i „Herrgotów” na marków, windujących elewatorem ostatnie kufry zapóźnionych pasażerów i spuszczających te bagaże przez lukę do ładowni.

— Skredytuje mi pan, panie

Poezja i nauka na usługach nikczemnej nienawiści w walce prusactwa z kulturą polską

Znaczna część społeczeństwa niemieckiego od pierwszych chwil powstania państwa polskiego żyje pod znakiem hasła odwetu i zaburzenia. Jest to fakt znany powszechnie w Polsce i zagranicą. Nie wszyscy jednak zdają sobie sprawę z istotnych rozmiarów propagandy odwetowej, która prowadzi w Niemczech liczną stowarzyszenia i komitety. W tym celu wyciąga wszystkie tendencje barabary zowiada tej agencji jako wybr-

zanił mi, że jako obywatel niemiecki służył w armii polskiej i brał udział w powstaniach na Górnym Śląsku i Poznańskim.

Polacy w Chinach Kochają Ojczyznę ale... nie politykują

WARSZAWA, 11.6. Z dalekiego państwa Niebieskiego Smoka przybył przed kilkoma dniami do Warszawy delegat rządu polskiego w Chinach, p. Symonolewicz.

PO DEMONSTRACJACH STUDENCKICH W POZNAMIU 23 aresztowanych przekazano sądowi -- 14 zwolniono

POZNAN, 11.6. Na skutek wyników śledztwa w sprawie sobotnich zaburzeń ulicznych, z pośród 37 aresztowanych, zwolniono 14 osób, a resztę pozostawiono do dyspozycji sądu.

Co wroży gwiazdy na dzień 12 czerwca? Niezbýt pomyślnym jest dla spraw finansowych

Wczesny ranek, zaraz po godz. 7-1, może przynieść trochę niepokoju. Po tem sytuacji się poprawia, a koło godz. 10-11 dają się odczuwać dodatnie wpływy ustalające i harmonizujące.

300 TYSIĘCY KUR SOWIECKICH do polskich kurników

WARSZAWA, 11.6. Na mocy układu, zawartego przez ministerstwo rolnictwa z sowietami „Wnieaszorgiem”, Sowietom przyznano prawo wwozu do Polski kontyngentu 300 tysięcy kur.

Studenci we Lwowie nie przerwali strajku

LWÓW, 11.6. Sytuacja strajkowa na wyższych uczelniach lwowskich nie uległa zmianie. Studenci obeszli wejścia do uczelni i w dalszym ciągu nikogo nie wpuszczają na wykłady.

Polacy w Chinach Kochają Ojczyznę ale... nie politykują

Wspomnę tu p. Kowalskiego, bogatego kupca leśnego, właściciela rozległych koncesji leśnych, bardzo bogatego kupca p. Lewickiego, wreszcie p. Radwana, który jest dyrektorem wielkiego koncertu tytoniowego brytyjsko-amerykańskiego.

Wielkie przyjęcie w ambasadzie włoskiej

WARSZAWA, 11.6. W salonach ambasady włoskiej odbyło się uroczyste przyjęcie, wydanie przez nowego ambasadora włoskiego w Warszawie hr. Martina Francina.

Minister angielski Lodzianinem Sensacyjne doniesienia prasy łódzkiej

Z Łodzi donosi nasz korespondent: Jedno z pism łódzkich podało wczoraj sensacyjną wiadomość, jakoby jeden z ministrów w rządzie Mac Donalda sir Emanuel Shany'ell jest z pochodzenia łodzianinem.

Polacy w Chinach Kochają Ojczyznę ale... nie politykują

Wszystko to, co Polacy w Chinach, to w rzeczywistości Polacy, którzy przyjeżdżają do Chin, aby tam się uczyć i pracować, a nie politykować.

Studenci we Lwowie nie przerwali strajku

Wszystko to, co Polacy w Chinach, to w rzeczywistości Polacy, którzy przyjeżdżają do Chin, aby tam się uczyć i pracować, a nie politykować.

Wielkie przyjęcie w ambasadzie włoskiej

Wszystko to, co Polacy w Chinach, to w rzeczywistości Polacy, którzy przyjeżdżają do Chin, aby tam się uczyć i pracować, a nie politykować.

Minister angielski Lodzianinem Sensacyjne doniesienia prasy łódzkiej

Wszystko to, co Polacy w Chinach, to w rzeczywistości Polacy, którzy przyjeżdżają do Chin, aby tam się uczyć i pracować, a nie politykować.

300 TYSIĘCY KUR SOWIECKICH do polskich kurników

WARSZAWA, 11.6. Na mocy układu, zawartego przez ministerstwo rolnictwa z sowietami „Wnieaszorgiem”, Sowietom przyznano prawo wwozu do Polski kontyngentu 300 tysięcy kur.

Studenci we Lwowie nie przerwali strajku

LWÓW, 11.6. Sytuacja strajkowa na wyższych uczelniach lwowskich nie uległa zmianie. Studenci obeszli wejścia do uczelni i w dalszym ciągu nikogo nie wpuszczają na wykłady.

Polacy w Chinach Kochają Ojczyznę ale... nie politykują

Wszystko to, co Polacy w Chinach, to w rzeczywistości Polacy, którzy przyjeżdżają do Chin, aby tam się uczyć i pracować, a nie politykować.

Wielkie przyjęcie w ambasadzie włoskiej

WARSZAWA, 11.6. W salonach ambasady włoskiej odbyło się uroczyste przyjęcie, wydanie przez nowego ambasadora włoskiego w Warszawie hr. Martina Francina.

Minister angielski Lodzianinem Sensacyjne doniesienia prasy łódzkiej

Z Łodzi donosi nasz korespondent: Jedno z pism łódzkich podało wczoraj sensacyjną wiadomość, jakoby jeden z ministrów w rządzie Mac Donalda sir Emanuel Shany'ell jest z pochodzenia łodzianinem.

300 TYSIĘCY KUR SOWIECKICH do polskich kurników

WARSZAWA, 11.6. Na mocy układu, zawartego przez ministerstwo rolnictwa z sowietami „Wnieaszorgiem”, Sowietom przyznano prawo wwozu do Polski kontyngentu 300 tysięcy kur.

Studenci we Lwowie nie przerwali strajku

LWÓW, 11.6. Sytuacja strajkowa na wyższych uczelniach lwowskich nie uległa zmianie. Studenci obeszli wejścia do uczelni i w dalszym ciągu nikogo nie wpuszczają na wykłady.

Polacy w Chinach Kochają Ojczyznę ale... nie politykują

Wszystko to, co Polacy w Chinach, to w rzeczywistości Polacy, którzy przyjeżdżają do Chin, aby tam się uczyć i pracować, a nie politykować.

Wielkie przyjęcie w ambasadzie włoskiej

WARSZAWA, 11.6. W salonach ambasady włoskiej odbyło się uroczyste przyjęcie, wydanie przez nowego ambasadora włoskiego w Warszawie hr. Martina Francina.

Minister angielski Lodzianinem Sensacyjne doniesienia prasy łódzkiej

Z Łodzi donosi nasz korespondent: Jedno z pism łódzkich podało wczoraj sensacyjną wiadomość, jakoby jeden z ministrów w rządzie Mac Donalda sir Emanuel Shany'ell jest z pochodzenia łodzianinem.

(D. c. n.)

Jedyna „niezależna“ w parlamencie angielskim



Miss Eleanor Rathbone, jest czterdziestą posłanką do Izby gmin, lecz jedyną niezależną, t.j. niezależną do żadnej z trzech partyj.

# Bandy morderców z „dobrego“ towarzystwa Zagadka, którą od stu lat stara się rozwiązać policja francuska

Sprawa Barataud wzbudziła spoleczeństwo francuskie. Ten syn milionera, oddający się wyuzdanej rozpustce, homoseksualista, zabił Bogu ducha winnego szofera tak-sówki po to tylko, aby uzyskać w jego samochodzie środek do popełnienia innej zbrodni, a mianowicie do morderstwa rabunkowego na dwu bogatych handlarzach wina, którzy tylko cudem uniknęli losu szofera. A potem zastąpił swego przyjaciela Paveta.

Krutujących się z młodzieży t. zw. „dobrego towarzystwa“ jest wo francji więcej, ale nie można wpisać ich trop. Gdyby więc głowę Barataudowi nie było, straconoby nadzieję, że się kiedyś namyśli i wyda swoich współników. Może to mieli na myśli sędziowie przystępli w Limoges, a może wyszli nawet pewne wnioski ze swięto wydanego romansu, który napisał słynny aktor Uimisty, a który właściwie nie jest powieścią, ale opracowaniem ścisłej prawdy historycznej. Przedstawiona tam bowiem jest sprawa zbrodni, która przed laty 70-tu, bo w roku 1832 popełnił dwaj aktorzy paryskiego teatru „Odéon“.

Delaval romansował z żoną Armanda, zaś Armand widział to chętnie, bo dawało mu to sposobność do wyzyskiwania zamożniejszego kolegi. Ale żona Delavala była zazdrosna i to puściło grę obu przyjacielom. Postanowili więc jej pozbyć się. Zaproponowali jej wspólną wycieczkę do Dunkierki, gdzie w oberży „Noble Rose“, Delaval trzymał za siebie swoją żonę, podczas gdy Armand przebił jej serce sztyłem. Zwiłki zakopali w piasku morskim, ale morze zdradziło. Oba zbrodniarze ujęto, skazano na śmierć i stracono na gilotynie właśnie przed ową oberżą „Noble Rose“.

Było to za czasów powrotu królestwa we Francji, kiedy władza królewska czuła się bardzo zagrożoną z powodu tajemniczego zamordowania księcia Bourbon. Delaval i Armand przed straceniem oświadczyli, że mogą powiedzieć sensacyjne zeznania w sprawie zamordowania księcia. Jednakże uważano to tylko za ufanew w celu odsunęcia chwili śmierci. Zbrodniarzy nie wysłuchano i głowy im ucięto.

Angielka—ministrem



W skład nowego gabinetu Mac Donalda wchodzi jedna kobieta (po raz pierwszy w dziejach Anglii) Pani Margaret Bondfield obejmując stanowisko ministra pracy.

## Wolata śmierć nad adrekę strachu o ukochanego Zdarzają się takie żony, ale w Anglii

Przy jednej z wstępnych rozpraw sądowych, które w Anglii muszą się odbyć po każdym wypadku gwałtownej śmierci, wyszedł na jaw przykład szczególnie chorobliwej miłośniczki małżeńskich, która doprowadziła aż do samobójstwa. Chodziło o śmierć Heleny Burt, żony Johna Burt'a, który jako młyniarz niechętnie zainteresował się lotnictwem i jakie trzy lata temu sam został lotnikiem.

złonię, a maż jej wzniósł się pod chmury, znowu odchodziła od przytomności ze strachu. Często też powtarzała mężowi, że się otruje, albo zastrzeli, ale on tego nie brał na serio. W ostatni czwartek wieczorem, odbywszy lot do Buckinghamskirć, Burt, został w domu żony szczególnie podniecony. Opowiadała mu, że coś jej powiedziało, jakoby on się zabił Burtowi to podnieconie wydało się podejrzane i wezwał doktora, który stwierdził otrucie. Wkrótce potem Helena Burt straciła przytomność, pomimo opieki lekarskiej, a po jej śmierci stwierdzono, że zażyła odrazu kilka pastylek medialu, który wyprosiła sobie u sąsiadki.

## Najbrzydsze kobiety świata



Epoka współczesna jest epoką rekordów. Kobiety ubiegają się nie tylko o rekord piękności, ale i o palmę pierwszeństwa w brzydocie. — Jeśli nie mogę być najpiękniejszą — chcę być przynajmniej najbrzydszą! — powiedziała sobie francuska aktorka, Klaudyna Polaire, która z dumą twierdzi, że jej niezwykłe szerokie usta, maleńkie, szparczkowate oczka i talia o wymiarach 35 centymetrów kwalifikują ją na najbrzydszą kobietę świata. Rywalką, kwestjonującą rekord najbrzydszej Paryżanki jest Angielka Miss Ann Bevan, która widzi na naszym zdjęciu w chwili, kiedy u fryzjera poddaje się zabiegowi trwałej ondulacji. Mrs. Bevan uważa się za „Miss Anglie“ brzydoty i zamierza ubiegać się o szampionat światowy. Brzydota jej zaiste jest zdumiewająca, nie może jednak wytrzymać porównania z „królową brzydoty“ z przed kilku stuleci księżną Małgorzatą, która dzięki swej odrażającej powierzchowności zyskała przydomek „Monitasch“ co da się przetłumaczyć „Morda — jak torba“.

## Chcieli spalić kochające serca... Młoda para omotala się przewodnikami prądu aby zginąć

W najbardziej uprzemysłowanej okolicy Czech, pod Tibercem, w niewielkim miasteczku Judendorf, zdarzył się niezwykły wypadek samobójstwa z miłości. Mianowicie nadzorca budki transformatorowych wielkiej napiętości, znalazł koło jednego z maszyn z przewodnikami elektrycznymi młodą parę, skrepowaną drutem. Drut połączony był z przewodnikami silnego prądu. Był to niejaki Walter Jäger, 19-letni technik, syn jednego z dyrektorów fabrycznych i 17-letnia Małgorzata Purkert. Młodzi ludzie kochali się i chcieli się pobrać, ale rodzice

ze Ligeria nie pozwolili na to, ze względu na zbyt młody wiek obojga zakochanych i nawet zabronili Walterowi widywania się z panną. Wobec tego zakochani postanowili pozbawić się życia. Na alarm nadzorca na miejsce stawili lekarz urzędowy, który stwierdził już tylko śmierć Waltera, natomiast młodą panienkę zdołano przywrócić do życia i odstawiono do szpitala. Ocalała ona poprostu cudem, jednakże miała jest nadzieję, aby jej można było przywrócić także zdrowie. Wskutek bowiem porażenia prądem grozi jej prawie napewno chromiczny paraliż rąk i nóg.

## Echa wyborów w Anglii



Kandydatka ze stronnictwa liberalnego p. Allerton agituje na swoją korzyść starszki z przytułku londyńskiego

## Pociągi śmierci Trzy osoby zginęły pod kołami wagonów

KRAKÓW, 11. 6. Szynny koleje we w okręgu krakowskiej dystrykcji zbroczone zostały wczoraj w 3 miejscach krwią osób, które uległy nieszczęśliwym wypadkom. Jakób Jesienka stoczył się ze stopni pośpiesznego pociągu, zdążającego z Zakopanego do Nowego Targu, dostał się pod koła wagonów, które mu obcięły obie nogi i zgniechały czaszkę. Z pociągu, jadącego z Działdła wypadł w Krakowie przy ul. Łob-

kletka mężczyzna niewiadomego nazwiska. Przewieziono go w agoni do szpitala. Wreszcie pomiędzy Libiążem a Oświęcimm znaleziono w kałuży krwi zwłoki Wiktora Czapl'i, szeregowca 3 pułku strzelców podhalańskich. (O.).

## W dniu zjazdu Federacji Związków Obrońców Ojczyzny w Warszawie



delegacja z wieńcem na grób Nieznanego Żołnierza.

## Prom z 20 pasażerami na dnie Łaby wskutek zderzenia z okretem frachtowym

BERLIN, 11. 6. — Tel. wł. — Wielki prom „Fördle“, kursujący na Łabie, uległ dziś wielkiej katastrofie pod Miśnią. W pewnym momencie najechał na prom całą siłą okręt frachtowy. Na promie, który liczył około 25 pasażerów, wybuchła nieopisana panika. Odważniejsi, nie

czekając na zderzenie, wskoczyli do wody, usiłując dostać się na brzeg. Prom, przecięty na pół przez statek, poszedł momentalnie na dno Łaby. Uratowało się zaledwie 6 osób. Wśród nich jest także przewodnik, który wskutek śmiertelnego przestraszenia stracił mowę. Pewna starsza kobieta, której udało się uciec z życiem z tonącego promu, zmarła wkrótce potem na udar serca.

## Mahatma Ghandi



Wielki wódz Hindusów, postanowił wycofać się z życia publicznego i odosobnić się zupełnie od ludzi.

Czytajcie „Przegląd Sportowy“

# W sidłach zbrodniczych sutenerów Straszne przygody dziewczęcia z prowincji podstępnie zwabionego do jaskini nierządu

WARSZAWA, 11. 6. Do Urzędu sanitarno-obywatelskiego w czasie ostatniej kontroli zgłosiła się młoda zapląkana dziewczyna. Gdy tylko znalazła się w gabinecie lekarza wybuchła płaczem i drząc na całym ciele zaczęła wołać rozpaczliwie. — Ratujcie mnie! Nie dajcie mi zginąć w tej hanbie. Uwolnijcie mnie z rąk tych opryszków! — Ja stąd nie wyjde — choćby mnie zabić mieli jak mi to obiecywali! Przez kilka chwil personel stacji kontrolnej musiał uspakajać szumującą dziewczynę. Nieszczęśliwa przez długi czas nie mogła mówić, aż wreszcie opowiedziała straszną historię. — Nazywa się Marja W... Ma lat 18. Pochodzi z prowincji. Niedawno przybyła do Warszawy szukać pracy.

Przed dworcem Głównym zaczęły ją spacerujące „panienki“. — Czego pani szuka? — Pracy... — To my pani damy adres pośredniczek... I wyczerły jej kartkę z adresem na Łucka. Nieszczęśliwa nie wiedziała, że jest to adres obydnej spelunki sutenerów i złodziei. W kuchni dwupokojowego mieszkania krzątała się jakaś kobieta. Do niej zwróciła się Marja W. — Czy mogłabym tu otrzymać pracę? — A naturalnie! A jakiej pracy panią szuka? — Byle jakiej... przyjechałam z prowincji... W tej chwili jakiś drab który pocichu wyszedł z przyległego pokoju w czasie rozmowy — pochlagnął ją za ramiona ku sobie. Dziewczyna straciła równowagę i upadła. Wówczas wyskoczył z pokoju drugi drab i obaj wtargnęli do pokoju.

Jak przez sen zobaczyła Marja W. jakiś pokój... Przy stole siedzieli przy kartach i zastawionym stole dwu drabów — dwa imi trzymali ją za ręce... W kącie na ścianie leżała jakaś kobieta zupełnie naga i śpiewając ochryplym głosem ordynarne piosenki. Od tej chwili żyjąc stale pod groźbą noża i rewolweru Marja W. stała się powolnym narzędziem w rękach sutenerów. — Przed tygodniem — mówi Marja W. — powiedział mi, że muszę się iść zarejestrować... do Urzędu. Wkadzili mnie w dorożkę z dwiema „koleżankami“. W drugiej dorożce pojechali opiekunowie. Przed wyjazdem z domu padły straszne słowa ostrzeżenia. — Pamiętaj jak spróbujesz a czekać... to nożem. My cie wszędzie dosięgniemy... przed nami się nie skryjesz...

„Koleżanki“ otrzymały instrukcje nawet w Urzędzie trzymać ją między sobą i na krok nie odstępować. — A jakby chciała „widać“ — to bie — brzmiała instrukcja. Przed drzwiami Urzędu stanęła na strzyż obaj sutenerzy. — Oni tam pewnie jeszcze stoją — ja stąd nie wyjde... szepnęła w końcu nieszczęśliwa otwara. Wysłano kilku wywiadowców, ale już nikogo przed domem nie było... Widocznie drabów ktoś uprzędził. Nieszczęśliwą dziewczynę skierowano do Zakładu S.S. Magdalenek. Policja uruchomiła cały aparat śledczy. Właściciele spelunki zbrodniczych sutenerzy siedzą już w areszcie. Szczegóły ze względu na toczące się śledztwo trzymane są w tajemnicy.

## Najlepsza tenisistka świata



Miss Helen Wills zarówno w rodzinnej Ameryce, jak i w Europie nie ma godnych sobie przeciwniczk.

### Strajk szoferów autobusów międzymiastowych.

Dnia 10 b. m. zastrakowali szoferzy autobusów kursujących na liniach międzymiastowych Białystok - Kolno, Białystok - Łomża, Białystok - Sokółka i Białystok - Tykocin.  
Spodziewać należy rozszerzenia się strajku na inne linie międzymiastowe.

Strajkownicy żądają podwyższenia pensji o 30 proc., przesłuzowania przez przedsiębiorcę postawien ustawy o 8-mio godzinnym dniu pracy i wogóle umiortwiania w sposób konkretny warunków pracy i pracy.

### Egzaminy wstępne

w I państwowym gimnazjum męskim.

Egzaminy wstępne w państwowym gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Białymstoku rozpoczną się w poniedziałek 21 b. m., przyczem egzaminy do klasy pierwszej przeprowadzone będą sposobem lekcyjnym.

Do egzaminów pisemnych stanęło 9 osób, do ustnych dopuszczono 3, świadectwa dojrzałości otrzymali 15 składowa Bronisława i Metzler Bolesław.

### Maturzyści gimnazjum sokólskiego.

Abolucjenci gimnazjum koedukacyjnego Szkoły Powiatowej w Sokółce składali egzaminy maturalne przy I gimnazjum państwowym męskim w Białymstoku.

Do egzaminów pisemnych stanęło 9 osób, do ustnych dopuszczono 3, świadectwa dojrzałości otrzymali 15 składowa Bronisława i Metzler Bolesław.

### Komisarze L.O.P.P.

W celu rozszerzenia akcji Fajt Obrony Powietrznej i Przeciwrozwojowej Komitet Powiatowy w Białymstoku mianował szeregi komisarzy L.O.P.P., a mianowicie:  
1) Na gminę Gostadz komisarzem ks. Benedykt Borkowski, proboszcz parafii Downary, za pomocą komisarza p. Stanisław Maciejewski.  
2) Dobosów wójt gminy p.

Mateusz Komosa.  
3) Miasto Zabłudów p. Józef Grabowski, sekretarz Magistratu.  
4) Gmina Czarna Wiew. p. Feliks Choroszczyna.  
5) Gmina Krypno p. Stanisław Jazwiński.  
6) Wsieć Ruda p. Salfiejko.  
7) Gmina Zawyki p. Grzegorz Biliński.

### Na zjazd Polskiego Czerwonego Krzyża.

W niedzielę 16 b. m. odbędzie się w Warszawie zjazd delegatów Polskiego Czerwonego Krzyża z całej Polski. Na zjazd ten zostali delegowani przez Komitet Okręgu Białostockiego P.C.K. pp. Dr. K. Alchimowicz i sędzia W. Kulikowski z Białegostoku oraz dr. K. Hgier z Grodna, prócz tego na podstawie statutu weźmie udział w zjeździe p. dyr. A. Wysocki przez Zarząd Okręgu Białostockiego P.C.K.

### Nieznajomość przepisów

powodem strat materialnych.

Sąd Najwyższy rozstrzygnął ostatecznie sprawę, która dla sfer handlowych posiada dużą wartość. Chodzi o odpowiedzialność posyła za zagubione listy wartościowe.

Oto w Kaliszu nadany został przy zachowaniu wszelkich formalności list wartościowy na sumę 22 500 złotych, który w drodze zaginął. Nadawca zwrócił się do prezydenta pocztowego, żądając zwrotu sumy nadanej.

Poczta wyraziła gotowość zapłacenia 10 tysięcy złotych, bo w tym w miast, do którego odwołata się poczta, wyrok uchylit.

Wobec kasacji sprawa zwała się w Sądzie Najwyższym, który kwestję rozstrzygnął autoritatively.

Sąd Najwyższy uznał, że poczta w miast zapłaci tylko 10 tysięcy złotych, gdyż nadawca w miast pomógł szkoda wskazać na przestrzeżeniu przepisów o odpowiedzialności, jak i woli obywatelować w liście wartościowym.

### Echo Tygodnia P.C.K.

Mimo różnych niesprzyjających warunków imprezy Polskiego Czerwonego Krzyża cieszyły się dużym powodzeniem. Zabawa ogrodowa przemiesiona z powodu niepogody z 2 na 9 czerwca zgromadziła około 2000 osób.

Zabawa tańczona zgromadziła meliczne, lecz dobrane towarzysztwo. Naogół wynik kasowy „Tygodnia P.C.K.” w Białymstoku jest lepszym aniżeli w roku ubiegłym.

W dniu 13-go b. m. we czwartek, jako w dniu przypadających imienin

### Antoniego Lubkiewicza

b. Redaktora i wydawcy „Dziennika Białostockiego”

odbędzie się w tutejszym kościele parafialnym o godzinie 9-iej rano **nabożeństwo żałobne**, na które krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza

Zona z córeczką.

### D.O.K. III wolnych posad nie posiada.

Wobec masowego napływu podań o udzielenie posad w instytucjach wojskowych, Dowództwo Okręgu Korpusu Nr. III, komunikuje, że ze względu na całkowite wypełnienie stanowisk, żadnym wolnym posadami nie rozporządza.

W przyszłości w razie wakanś wiska będą zapotrzebowani tylko z właściwych państwowych biur pośrednictwa pracy. Temsamem składanie podań o zatrudnienie do D.O.K. III obecnie jest bezprzedmiotowe, podania nie będą rozpatrywane, ani też nie będzie się udzielać żadnych odpowiedzi.

### P. Roman Kwiatkowski,

b. naczelnik wydziału bezpieczeństwa Województwa białostockiego

kandydatem na prezydenta m. Gdyni.

W związku z obecną kampanją wyborczą do Rady Miejskiej w Gdyni wyłoniona została tam koncepcja wysunięcia kandydatury p. Romana Kwiatkowskiego na stanowisko prezydenta miasta.

P. Kwiatkowski był naczelnikiem wydziału bezpieczeństwa województwa białostockiego, w chwili zaś obecnej jest na stanowisku naczelnika wydziału komisariacie generalnym Rzplitej w Gdańsku.

### Eksploatacja Puszczy Białowieskiej.

D. 10 b. m. przybył do Warszawy sir C. Headlam, b. wice-minister marynarki angielskiej, obecnie zaś członek rady nadzorczej British European Timber

ber Frust oraz Century European Timber Corporation, które b. przedsiębiorstwa posiadają w Polsce koncesję na eksploatację Puszczy Białowieskiej. Przyjazd p. Headlama pozostaje w związku z wypowiedzeniem przez Ministerstwo Rolnictwa firmie angielskiej koncesji, na mocy której eksploatowała ona Puszcę Białowieską.

### OGŁOSZENIE.

W okresie od 24 do 28 czerwca 1929 r. przed egzaminacyjną komisją czeladniczą przy Państwowej Szkole Rzemieślniczo-Przemysłowej w Białymstoku (Antoniu Fabryczny 1), zgodnie z art. 142 Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 7 VI 1927 r. o prawie przemysłowym (Dz. U.R.P. 53 poz. 468) odbędzie się egzaminy na czeladników ślusarskich, kowalskich, tokarskich i stolarskich. Do egzaminów na czeladników wskazanych rzemiosł będą dopuszczeni absolwenci, którzy w latach 1927, 1928, 1929 ukończyli Państwową Szkołę Rzem.-Przem. w Białymstoku, Żydowską Szkołę Rzemieślniczą Mojżesza Perelsztejma w Białymstoku i Szkołę Rzemieślniczą Towarzystwa Popierania Pracy Zawodowej i Rolnej wśród Żydów w Brześciu n. Bugiem. Przystępujący do egzaminu na czeladnika winien złożyć do dnia 22 czerwca wyłączenie na ręce Dyrektora Szkoły podanie skierowane do egzaminacyjnej komisji czeladniczej przy Państwowej Szkole Rzemieślniczo-Przemysłowej w Białymstoku, ze wskazaniem w jakim rzemiośle kandydat pragnie zostać czeladnikiem. Do podania należy dołączyć:

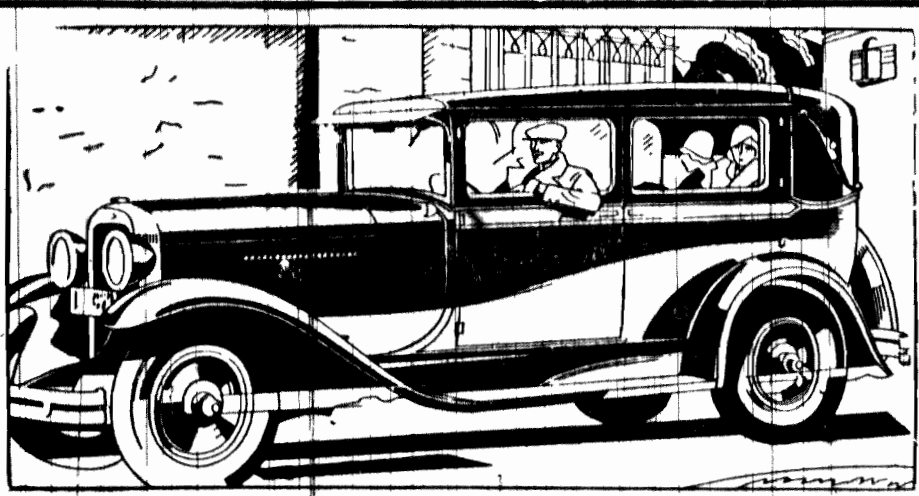
1. Świadectwo ukończenia Szkoły Rzem.-Przem.
2. opłatę egzaminacyjną w wysokości 10 zł. lub dowód zwolnienia od niej.
3. 2-wie niepodklejone fotografie, na jasnym tle.

Przyczem nadmieniamy się, że koszty materiałów, potrzebnych do wykonywania sztuki czeladniczej ponosi egzaminowany.

Egzamina rozpoczną się 24-go czerwca o godzinie 8-iej rano w gmachu Państwowej Szkoły Rzem.-Przem. w B-stoku (Antoniu Fabryczny 1).

Egzaminowani winni przynieść kilka arkuszy białego kratkowanego papieru, ołówek zaostrzony i przyrządy do mierzenia dla ślusarzy, tokarzy i stolarzy.

Przewodniczący Komisji Egzaminacyjnej  
Inż. WIKTOR BULEWSKI.



## Rezultat długoletniej wyęzionej pracy i doświadczeń

W przeciągu trzydziestu dwóch lat niezmordowanej pracy nad udoskonaleniem samochodu Oldsmobile osiągnięto idealny typ wozu, nadającego się do szybkiej, wygodnej i taniej lokomocji.

Oldsmobile jest najbardziej współczesnym samochodem, który odznacza się silną budową, eleganckim wyglądem i cichym chodem i jednocześnie jest ofiarowany przez General Motors po stosunkowo niskiej cenie. Pod względem wytworności karoserji, przestronności i wygodzie siedzeń nie ustępuje on masynom o wiele droższym.

Jazda Oldsmobilem jest równie przyjemną, jak w dużych luksusowych samochodach.

Pozatem silna budowa podwozia, niezwykle czuła kierownica, potężny i wytrzymały silnik, dają pełną gwarancję trwałości, oraz szybkiej i pewnej jazdy.

O tych wszystkich zaletach przekona każdego jedna próbna jazda w porozumieniu z najbliższym zastępcą samochodów Oldsmobile. Wyrób General Motors. Upoważnione zastępstwa na całym terytorjum Polski i w Wolnym Mieście Gdańsku.

# OLDSMOBILE

GENERAL MOTORS w POLSCE, WARSZAWA

### „MODERN”

NA EKSTRANIE Film o kolosal. napięciu uczuciowym  
**Ostatnia noc**

Dramat zyciowy, ilustrujący przeżycia syna poświęcającego swe życie w obronie matki, która może go ocalić, a nie wie, że to jej syn.

W roli głównej **Ryszard Barthelemes**

NA SCENIE Rewia p. Program Nr. 4.  
**Czy pani Marta jest grzechu warta**

CO ZA BEZCZELNOŚĆ (skęcz w 1 akcie)  
ON NIE POWRÓCI wyk. K. Szerszyński  
HALLO, TEMPO wyk. Tomaszewska — ŻOBIERZ wyk. Winiński — Czy pani Marta jest grzechu warta, wyk. Oleniecka, Zycie apasów — Pawłowski i Lutówna FINAL

Początek:  
6,30 8 i 10,30

### APOLLO

DZIS  
SENSACJA  
Początek o godz.  
6<sup>30</sup>, 8 i 10<sup>30</sup>

### NA EKSTRANIE

Najrodzawsza kobieta. Who li  
uroczy „MISS HAIJA”  
**CARMEN BONI**

Niezapomniana bohaterka filmu „ADJUTANT”  
w swej najnowszej i najlepszej kreacji p. t.  
**ROMANS  
HRABIANKI L...**

Upajający film miłosny  
W głównej roli męskiej wytwórny  
**JACK TREVOR**

Reżyser  
**A. GENINA**

NA SCENIE  
Występy artystów scen Warszawskich  
Program Nr. 5 p. 1.

## DAJ GAZU

Pod lampą z parcelany  
Spowiedz przedlubną  
Cztery trupy do kupy  
Do rzeczy trzeba się zapalić  
Final szoferów

Udział liczący  
M. Miedzińska A. Gorska H. Rzewska  
para balowa Elvi i Mortif



Ilustracja muzyczna  
pierwszorzędnej  
orkiestry koncertowej  
pod batką  
**K. JADŁOWKIERA**

### Dr. J. KERSZMAN

OKULISTA  
b. długoletni asystent zakładu  
d-ra Pinesa  
ul. Kiłkowskiego 10.

### LEKARZ-DENTYSTA

**WŁODZIMIERZ JOSEM**  
Choroby jamy ustnej i zębów  
Zęby sztuczne.  
Warszawska Nr. 4 telefon 69  
Przyjmuje od 10-1 i od 4-7 w

### Dr. J. WALEWSKI

Choroby weneryczne, skórne i noszypłciowe  
Przyjmuje rano i od 4-8 w. Kobiety  
4-5 pp. Wnieciele i święta od 4-6 pp.  
ul. Siemkiewicza 14 m. 3 Telefon 9-49

Ogłoszenia drobne  
Zgubiono ks. woj.  
Chłopczyka - 10  
tygodniowego, je-  
szcze nieochszczo-  
nego oddam na wy-  
chowanie nie roz-  
cząc do niego żad-  
nych praw. Zgo-  
szenia do Administr.  
„Dziennika”

Zgubiono ks. woj.  
wyd. przez PKU  
Białystok na imię  
Jana, s. Pawła, 10-  
szczyńskiego, roz-  
1888 zam. w Trze-  
szanka, gm. Narw-  
pow. Bielsk Podl.  
Zgubiono ks. woj.  
wyd. przez PKU  
Białystok na imię  
Jana, s. Pawła, 10-  
szczyńskiego, roz-  
1905, zam. Dółki  
gm. Zawyki powiat  
Białystok

### Popierajcie ŁOPP.

WARUNKI PRENUMERATY: Miejscowa z dostarczaniem do domu - Zł. 5, - zamiejscowa wraz z przesyłką - Zł. 5 gr. 50, - zagraniczna - Zł. 9.  
CENY OGŁOSZENI: za wiersz milimetrowy - szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie - 70 groszy, zwyczajna połowa szpalty redakc. - 25 gr., drobne za wyrz 20 gr. Układ ogłoszeń 12-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zarządzie uchwał Zjazdu Prasy Prowinc. wszystkie komunikaty instytucji prywat. i społ. być w kronice podlegają opłacie.